

Sygn. akt II AKa 231/12 Sygn. akt II AKa 231/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2012r.

Sąd Apelacyjny w. W. II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Jarosław Góral

Sędziowie: SA – Mirosława Strzelecka (spr.)

SA – Anna Zdziarska

Protokolant: – sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2012 r.

sprawy M. M.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 16 kwietnia 2012 r. sygn. akt VIII K 180/09

- 1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.*
- 2. Zasądza od M. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę w kwocie 380 (trzysta osiemdziesiąt) zł na taką też kwotę ustalając wysokość opłaty za I instancję.*

UZASADNIENIE

M. M. został oskarżony o to, że:

- w dniu 14 listopada 1997 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z T. M. i innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 148.000 PLN w ten sposób, że działając jako współnik (...) s.c. wraz z drugim współnikiem - T. M. zawarł z (...) umowę leasingu o nr (...) dotyczącą dwóch zestawów komputerowych N. T. oraz agregatu prądotwórczego (...), przedkładając przy tym stwierdzające nieprawdę deklaracje PIT, wprowadzając w ten sposób pracowników (...) w błąd co do sytuacji majątkowej spółki (...), możliwości spłaty rat leasingowych oraz co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w. W.:

1) w ramach zarzucanego czynu uznał M. M. za winnego tego, że 14 listopada 1997 roku w W., jako współnik spółki cywilnej (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z drugim współnikiem tej spółki, doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem łącznej wartości 162.504

zł w ten sposób, że w imieniu spółki (...) zawarł z (...) umowę leasingu operacyjnego nr (...) i podpisał akt przejęcia przedmiotów leasingu od dostawców, w związku z (...) przelała na rzecz obu dostawców, to jest firmy (...) - (...) oraz spółki cywilnej (...) i W. N., kwoty odpowiednio 85.644 zł i 76.860 zł, podczas gdy w rzeczywistości przedmiot leasingu nie został nikomu przekazany i nie miał być w ogóle wykorzystywany przez nieprowadzącą w tym czasie działalności gospodarczej spółkę (...), a jej wspólnicy nie mieli możliwości ani zamiaru wywiązania się z zawartej umowy leasingu, wprowadzając co do tych okoliczności w błąd pracowników (...), po czym faktycznie żadnej umówionej raty (...) spółka (...) na rzecz leasingodawcy nie zapłaciła, co stanowi występki z art. 286 § 1 k.k., i za to - na podstawie tego przepisu - wymierzył M. M. karę

1 (jednego) roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. także grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych;

2) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1) k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie 1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;

3) na podstawie art. 73 § 2 k.k. zobowiązał M. M. do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. kwoty 41.000 (czterdziestu jeden tysięcy) złotych w terminie 2 (dwóch) lat od uprawomocnienia się niniejszego wyroku i kolejnej kwoty 41.000 (czterdziestu jeden tysięcy) złotych w terminie 4 (czterech) lat od uprawomocnienia się niniejszego wyroku;

4) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w łącznej wysokości 500 zł i na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go z obowiązku poniesienia pozostałych kosztów procesu, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając mu:

1) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, art. 5 § 2, art. 366, art. 410 oraz art. 7 w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na dokonaniu oceny wiarygodności i mocy zebranego w przebiegu postępowania materiału dowodowego, bez należytego rozważenia w części motywacyjnej wyroku, wszystkich wynikających stąd faktów i okoliczności, w szczególności poprzez niepełne i wybiórcze, a przez to nieobiektywne, rozważenie dowodów z obciążających oskarżonego zeznań świadka G. P. oraz dokumentów w postaci umowy leasingowej wraz załącznikami, a także informacji o danych z elektronicznego systemu informatycznego pokrzywdzonego leasingodawcy, przy jednoczesnym wybiórczymi i niepełnym, a przez to nieobiektywnym, rozważeniu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, w tym zwłaszcza dowodu z zeznań świadka W. N., a także, po części, dowodów z faktur zakupu przedmiotów leasingu, nie czyniąc przy tym zadość obowiązkowi dążenia do wszechstronnego wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy, z wnikliwym rozważeniem oraz bez pominięcia także i tych dowodów (wszystkich), które przemawiały na korzyść oskarżonego, skutkując dowolną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącą do błędnych ustaleń, co mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mających wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolne ustalenie, na skutek nieprawidłowej, bo dokonanej z naruszeniem art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oceny zebranego w przebiegu postępowania materiału dowodowego, w szczególności poprzez nieobiektywną, niepełną i wybiórczą, a także sprzeczną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego jego analizę, wedle której to oceny zebrane dowody dały wystarczającą podstawę dla przyjęcia, iżby oskarżony dopuścił się czynu wyczerpującego znamiona określone w art. 286 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, z uwzględnieniem zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k., iż niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, nie może prowadzić do takich ustaleń.

W konkluzji skarżący ten wniósł o:

1) zmianę wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu względnie,

2) uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego są niezasadne i to w stopniu oczywistym, a tym samym zawarte w niej wnioski nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji nie tylko nie dopuścił się obrazy wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, wprost przeciwnie kierując się nakazem poszukiwania prawdy – wykazał inicjatywę w poszukiwaniu dowodów, w sposób niezwykle skrupulatny wręcz drobiazgowy przeanalizował całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadził trafne wnioski które należycie uzasadnił.

Bezspornym i nie budzącym wątpliwości jest fakt, iż oskarżony wraz z T. M. jako współnicy spółki cywilnej (...) w dniu 14 listopada 1997 r. zawarli z (...) umowę leasingu operacyjnego nr (...) na mocy której leasingodawca przekazał spółce (...) przedmiot leasingu na czas oznaczony w umowie w zamian za uzgodnione opłaty. Przedmiotem leasingu miały być dwa zestawy komputerowe N. T. 750 (...) Fax/Modem 33.6 CA FM 336 E. 450 oraz agregat prądowłórczy (...) nr (...). Jako dostawców tego sprzętu wskazano firmy (...) oraz spółkę (...).

Będąca leasingobiorcą spółka (...) zobowiązała się zapłacić 36 rat i kaucję w wysokości 10 %. Integralną część tej umowy stanowił harmonogram opłat leasingowych poczynając od listopada 1997 r. W tym samym dniu obaj współnicy podpisali również akt przekazania przedmiotu leasingowego jako odebrany protokołem zdawczo odbiorczym od sprzedawcy/dostawcy.

Zasadnie także ustala Sąd Okręgowy, iż w dacie zawierania wskazanej wyżej umowy spółka (...) nie prowadziła już żadnej działalności gospodarczej i nie dysponowała wskazanym jako jej siedziba lokalem przy ul. (...), albowiem okoliczność ta wynika z wyjaśnień samego oskarżonego.

Niewątpliwym jest fakt, że aczkolwiek oskarżony podpisał akt przekazania przedmiotów leasingu jako odebranych od sprzedawców fakt taki nie miał miejsca w rzeczywistości, jak również to, że nie wpłacił on żadnej z rat uzgodnionych opłat leasingowych.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego trafnie podnosi Sąd orzekający, iż treść podpisanej przez niego umowy ewidentnie wskazywała na to, że nie jest to umowa przedwstępna i oskarżony podpisując ten dokument miał świadomość podjętych przez siebie zobowiązań.

Za prawidłowością tego stanowiska przemawia fakt, iż integralną częścią tej umowy był harmonogram opłat leasingowych w których w sposób szczegółowy wskazano jakie kwoty i w jakich terminach mają być przez spółkę (...) płacone, przy czym termin pierwszej raty był ustalony już na dzień 15 listopada 1997 r.

Twierdzenie oskarżonego, że zaufał zapewnieniom swojego współnika, co do charakteru tego kontraktu, zasadnie zostały uznane przez Sąd meriti za nie zasługujące na wiarę jako sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, zwłaszcza, że M. M. zajmował się działalnością gospodarczą od 1993 r., nie był zatem nowicjuszem, nie mającym żadnego doświadczenia w tego rodzaju sprawach.

Podpisanie przez niego dodatkowo aktu przekazania przedmiotu leasingu mimo, że fakt nie zaistniał, stanowiło niewątpliwie fałszywe zapewnienie przedstawiciela leasingodawcy, iż przedmioty te zostały dostarczone reprezentowanej przez niego spółce.

Autor apelacji kwestionuje fakt zapłaty przez (...) dostawcom przedmiotów leasingu tj. spółce (...) i firmie (...), albowiem nie zachowały się dokumenty finansowe potwierdzające tę okoliczność.

Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd I instancji oparł się na zeznaniach G. P. i podpisanym przez niego piśmie, z których wynikało, iż informacja o wpłatach na rzecz wskazanych wyżej podmiotów gospodarczych zachowała się w zapisach w systemie komputerowym firmy.

Prawdą jest, iż w 1997 r. korzystanie z dokumentacji elektronicznej nie było jeszcze powszechne, jednakże w sytuacjach gdy tego rodzaju dokumentacja była prowadzona brak jest podstaw do jej zanegowania tym bardziej, że wysokość wpłat dokonanych przez leasingodawcę koresponduje z treścią faktur wystawionych przez firmę (...).

Aczkolwiek treść tych faktur może nasuwać pewne zastrzeżenia – jedna z nich opatrzona jest datą 31 listopada 1997 r., druga zaś opatrzona

nr 7/98 – jednakże okoliczność ta może wskazywać jedynie na to, że osoby akceptujące te faktury ze strony pokrzywdzonej Kompanii Leasingowej nie zachowały należytej staranności, natomiast sam fakt wystawienia ich przez wskazane w nich firmy nie może nasuwać żadnych zastrzeżeń w świetle zeznań K. N., który potwierdził, iż na fakturze złożonej do (...) figuruje podpis jego matki E. W., praktycznie zajmującej się prowadzeniem zarejestrowanej na jego nazwisko firmy.

Także W. N. jeden ze współników firmy (...) potwierdził, że firma taka w rzeczywistości istniała, a pieczętka na fakturze wygląda na autentyczną.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego świadek ten nie zaprzeczył kategorycznie, że na konto tej firmy nie wpłynęły kwoty odpowiadające wysokości przelewów z (...), a jedynie stwierdził, że takiego faktu sobie nie przypomina.

W związku z treścią zarzutów autora apelacji Sąd Apelacyjny podjął próbę ustalenia w Banku Spółdzielczym w L. czy na konto wskazane w fakturze wystawionej przez firmę (...) wpłynęła kwota podawana przez (...), jednakże nie uzyskał żądanej informacji z uwagi na zniszczenie dokumentów po upływie 5 lat od daty dokonania operacji finansowej (notatka urzędowa k. 609).

Za całkowicie nieuzasadniony należy też uznać zarzut podnoszony przez skarżącego wybiórczej, niepełnej i nie respektującej zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k. oceny materiału dowodowego przez Sąd orzekający. Wprost przeciwnie, mając świadomość braków w materiale dowodowym dostarczonym przez oskarżyciela publicznego Sąd ten dołożył wszelkich starań zamierzających do jego uzupełnienia, a nie dające się usunąć wątpliwości zinterpretował na korzyść oskarżonego na co wskazują dość istotne różnice występujące pomiędzy zarzuconym mu aktem oskarżenia czynem, a czynem przypisanym wyrokiem tj. wyeliminowaniu jego udziału w przedłożeniu stwierdzających nieprawdę deklaracji PIT, czy też współdziałania z innymi osobami, poza drugim współnikiem spółki cywilnej (...).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania zarówno oceny dowodów dokonanej przez

Sąd I instancji jak i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych.

W tym miejscu przypomnieć należy, że kontrola trafności oceny dowodów dokonanej przez Sąd orzekający merytorycznie w sprawie przez Sąd odwoławczy polega na sprawdzeniu czy ocena materiału dowodowego przeprowadzona została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 5 i 7 k.p.k., a więc czy jest bezstronna, nie narusza granic oceny swobodnej i czy jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a zwłaszcza czy rozumowanie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie zawiera błędów natury faktycznej lub logicznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok znajduje oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym, którego ocena została dokonana z uwzględnieniem wskazanych wyżej zasad – nie zachodzą zatem podstawy do jego kwestionowania.

Prawidłowa i należyte uzasadniona jest również ocena prawna czynu przypisanego oskarżonemu, a wymierzona mu kara oscylująca w granicach minimum za przypisane mu przestępstwo, przy jednoczesnym zastosowaniu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary tytułem próby, w żadnym razie nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 387 pkt 4 k.p.k. Zobowiązanie oskarżonego do częściowego naprawienia szkody znajduje pełne uzasadnienie w treści art. 73 § 2 k.k., przy czym ustalając wykonanie tego obowiązku Sąd I instancji w sposób należyty uwzględnił aktualną sytuację finansową i rodzinną oskarżonego.

Z uwagi na fakt pobrania nieprawidłowej opłaty za postępowanie przed Sądem I instancji Sąd Apelacyjny poprawił ten błąd.

Z omówionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.